

15  
11

A

ILLUSTROWANE

DZIEJE LITERATURY POLSKIEJ

PRZEZ

DRA. HENRYKA BIEGELEISENA.

LITERATURA ŚREDNIOWIECZNA.

OKRES PIASTOWSKI.

TOM PIERWSZY.

W TOMIE TYM ZNAJDUJE SIĘ PRZESZŁO 202 ILLUSTRACIJ I 38 KARTONÓW.

WIEDEN.

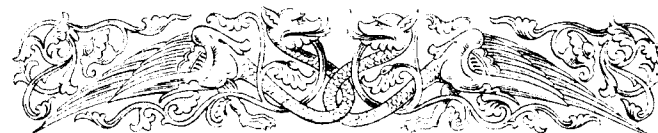
NAKŁADEM FRANCISZKA BONDEGO.

A



## SPIS RZECZY.

|  | Stronica |
|--|----------|
| Rozdział I. PIERWOTNE SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE . . . . .    | 1        |
| » II. PRZEŻYTKI POEZJI LUDOWEJ . . . . .                 | 48       |
| » III. POGLĄD NA STOSUNKI SPOŁECZNE ZA PIASTÓW . . . . . | 117      |
| » IV. KOŚCIOŁY I KLASZTORY . . . . .                     | 126      |
| » V. SZKOŁY . . . . .                                    | 170      |
| » VI. POMNIKI JĘZYKA POLSKIEGO . . . . .                 | 194      |
| » VII. ŻYWOTY ŚWIĘTYCH . . . . .                         | 243      |
| » VIII. ROCZNIKI I KRONIKI . . . . .                     | 292      |
| » IX. SZTUKA I POEZJA . . . . .                          | 336      |
| » X. ZABYTKI PRAWA POLSKIEGO . . . . .                   | 361      |
| » XI. NAUKI PRZYRODNICZE . . . . .                       | 384      |
| » XII. ŹRÓDŁA I ILUSTRACYE . . . . .                     | 392      |



# SPIS TABLIC.

|  | Stronica |
|--|----------|
| Popielnice twarzowe z napisami . . . . .   | 9        |
| Pisanki — wzory z czasów przedhistorycznych . . . . .  | 105      |
| Okladka ewangeliarza z drugiej połowy XI. wieku (z Muzeum książąt Czartoryskich) . . . . .   | 129      |
| Ewangeliarz z drugiej połowy XI. wieku (z Muzeum ks. Czartoryskich) . . . . .  | 137      |
| Pierwsza karta gradułu tynieckiego z XIV. w. (z biblioteki c. k. Uniwersytetu we Lwowie) . . . . .   | 145      |
| Antyfonarz polski (z Muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie) . . . . .  | 149      |
| Matylda wręcza księgę liturgiczną Mieszkowi II. . . . .  | 153      |
| Tak zwany złoty enwangeliarz z XII. wieku (z archiwum kapituły katedry gnieźnieńskiej) . . . . .   | 157      |
| Karta tytułowa Dystychów moralnych Katona (z biblioteki Jagiellońskiej) . . . . .  | 169      |
| Psalterz Floryański (z biblioteki Jagiellońskiej) . . . . .  | 225      |
| Psalterz Floryański, karton kolorowany . . . . .   | 229      |
| Żywot męczennika św. Wojciecha (z biblioteki państwowej w Monachium) . . . . .   | 241      |
| Rzeźba na drzwiach katedry gnieźnieńskiej z XII. wieku . . . . .   | 249      |
| Żywot mniejszy św. Stanisława (z archiwum Kapituły krakowskiej) . . . . .  | 257      |
| Hymn o św. Stanisławie z XIII. wieku (z rękopisu biblioteki nadwornej w Wiedniu) . . . . .   | 261      |
| Karta tytułowa i rycina z «Żywota św. Stanisława», przedstawiająca wskrzeszenie Piotrowina i rozsiękanie ciała świętego . . . . .  | 265      |
| Św. Stanisław upomina Bolesława Śmiałego. (Z obrazu w bibliotece Pawlikowskich we Lwowie) . . . . .  | 273      |
| Św. Jadwiga, księżna śląska . . . . .  | 281      |
| Obrazki z żywota św. Jadwigi . . . . .   | 285      |
| Testament św. Salomei z roku 1268 (z archiwum klasztoru św. Andrzeja w Krakowie) . . . . .   | 289      |
| Karta tytułowa kroniki tak zwanej Galla . . . . .  | 301      |
| Kronika mistrza Wincentego z glossami (ze zbiorów po ś. p. A. Bielowskim) . . . . .  | 305      |
| Karta tytułowa i ostatnia karta kroniki Wincentego Kadłubka . . . . .  | 309      |
| Księga bractwa klasztoru lubińskiego (z ces. biblioteki w Petersburgu) . . . . .   | 313      |
| Najstarszy Kalendarz krakowski z XIII. wieku . . . . .   | 317      |
| Kronika Wielkopolska (z biblioteki Jagiellońskiej) . . . . .   | 321      |
| Karta tytułowa zbioru, w którym drukowano po raz pierwszy «Kronikę wielkopolską» . . . . .   | 325      |
| Grobowiec Henryka IV., księcia śląskiego . . . . .   | 337      |
| Bolesław, książę śląski . . . . .  | 341      |
| Przemysław, książę głogowski . . . . .   | 345      |
| Bolesław II., książę lignicki . . . . .  | 349      |
| Napis na słupie w Koninie . . . . .  | 353      |
| Podobizna dokumentu z roku 1281. (w archiwum kościoła św. Andrzeja w Krakowie).<br>Pieczęć przedstawia biskupa Stanisława, odpowiadającego mszę przed ołtarzem, przy<br>nim klęczy ks. Leszek czarny . . . . . | 361      |
| Statuta Kazimierza Wielkiego (w Muzeum książąt Czartoryskich) . . . . .  | 373      |
| Dekret z roku 1266 z pieczęcią Salomei, księżnej halickiej . . . . .   | 377      |
| Prawa Mazowieckie (w Muzeum książąt Czartoryskich) . . . . .   | 381      |
| Karta tytułowa optyki Vitelliona, matematyka z XIII. wieku . . . . .   | 385      |
| Mapa z opisu podróży Jana de Plano Carpini i Benedykta Polaka do Tataryi w XIII. w. . . . .  | 390      |



## ROZDZIAŁ PIERWSZY.

### PIERWSZE SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE.

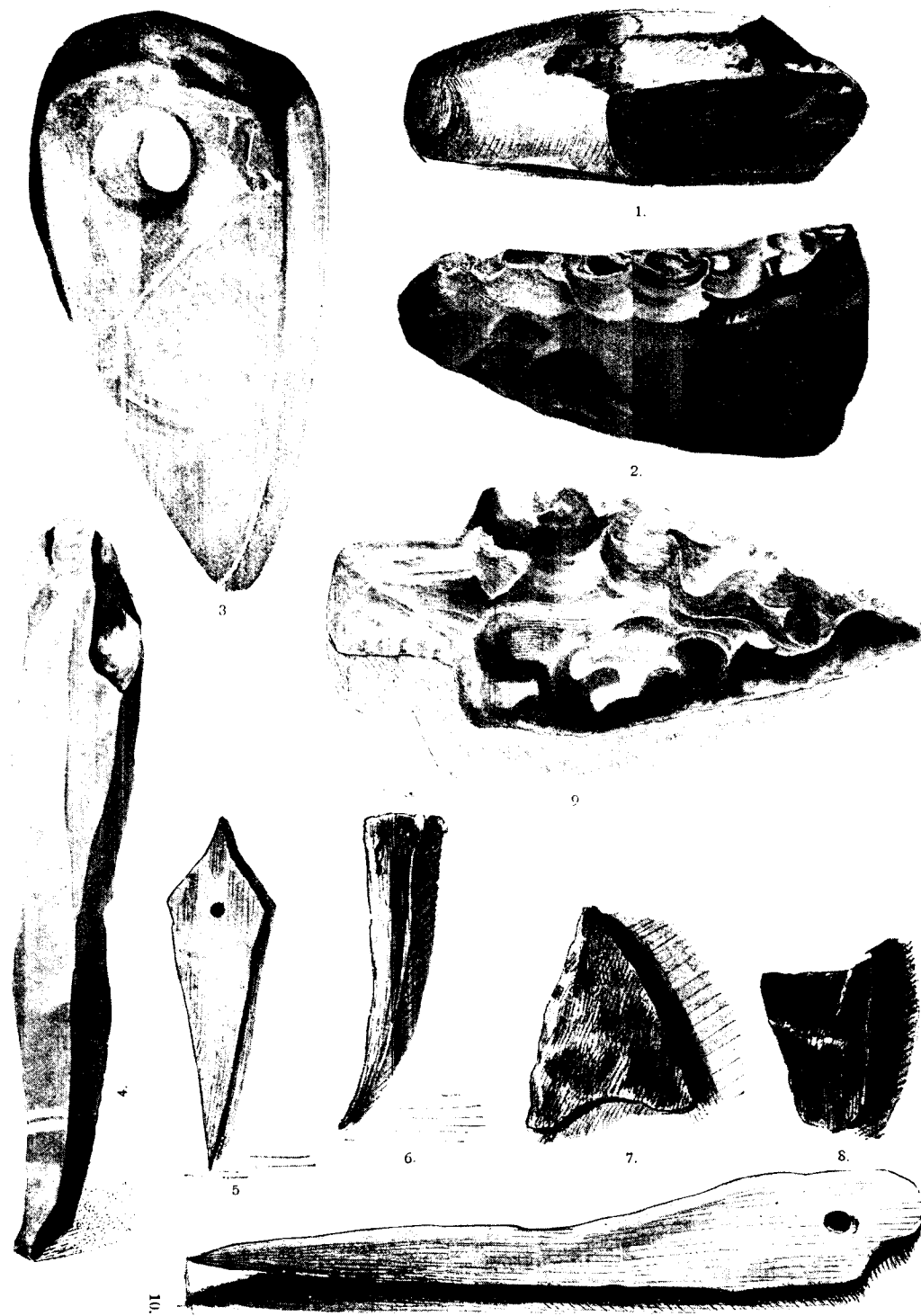
**W** blyszczących okazałością podzwrotnikowej flory obszarach Afryki i Australii mieszkają ludy tak zwane dzikie, które po dziś dzień zachowały dawne instytucje i obyczaje jakby od wieków skryzalizowane. Z tej żywej strony dziejów kultury możemy, używając niektórych wskazówek z szczątków prastarej naszej cywilizacji czerpanych, wynieść wyobrażenie o tem, jakim był stan ludu polskiego, zanim się jeszcze podniósł do poziomu znaczenia historycznego, zanim przybrał wyraźne kształty politycznej organizacji. W tym względzie dużą odgrywają rolę wykopaliska. Mają one taką ważność w dochodzeniu pierwotnych form kulturalnych, jak skamieniałości w świecie fizycznym. — Do najstarszych zabytków, na których dłoń pierwotnego człowieka wycisnęła swe ślady, należą u nas: jaskinie, pieczary, jamy. Niektóre z nich zadziwiają obszernością. Kilka korytarzy i sal dużych ciągnie się wzdłuż pod ziemią, wewnątrz zazwyczaj wypełnione stalaktytami, spływającymi w lśniących słupach od wierzchołka ku podstawie. Tutaj pierwotny człowiek założył swe siedziby, które miały go chronić od niestałej aury, tutaj szukał schronienia przed rozjuszonem zwierzęciem lub dzikim najeźdźcą. W owych ciemnych, głuchych siedliskach gotował przedmioty, służące do opędzenia nielicznych jeszcze potrzeb. To też niejednokrotnie wydobywają stamtąd szczęśliwie do dni naszych zachowane świadectwa pracy pierwotnego człowieka, w postaci czy to sprzętów domowych, czy oręża, czy też ozdób. Z początku osiedlali się nasi przodkowie na brzegach nadrzecznych. Trudnili się zazwyczaj rybołówstwem, albo gonili za zwierzyzną z oszczepem i łukiem, z którego puszczali kamienie, a potem strzały zakończone krzemiennym bełtem. Kamienne skrobacze były pewnie używane do czyszczenia skór, którymi okrywali

ciało. Tak się przedstawia pierwsza stronica kultury naszej ziemi, te są pierwsze brzaski naszej cywilizacji. Szczupłe mamy wiadomości o tym pierwotnym okresie, zatopionym głęboko w pomroce zamierzchłej epoki. Napróżno ich szukać w księgach naszych kronik, niema ich śladu w podaniach, ani w najstarszych pieśniach; jedynie z wykopalisk wydobywają nieco światła. Poszukiwania czynione w tym kierunku wykryły dotąd szkielety ludzkie, kości mamuta, niedźwiedzia, łosia i tym podobnych zwierząt, a nadto narzędzia z krzemienia łupanego i gładzonego. Lud nasz, oddawna używając żelaza, nie wie jakie było przeznaczenie tych kamiennych przedmiotów. Znalazłszy je przypadkiem, obwija nitkami własnej wyobraźni, dziwnej i prostej,



1. Jaskinia mamuta w dolinie Wierchowskiej, pod Krakowem.

objaśnia w powieściach fantastycznych. O kościach zwierząt kopalnych sądzi, że pochodzą z olbrzymów, że są zachowanymi po nich szczątkami. Wielka brama katedry krakowskiej była zewnątrz ozdobiona kośćmi zwierząt «przedpotopowych». Znajdowała się tu piszczel udowa mamuta, kość czaszkowa nosorożca i tym podobne. Miał je nawet prof. astronomii dr. Duńczewski za «kości wykopane gigantów czyli olbrzymów». Takie kości widać i w kościele OO. Bernardynów na Kalwarii, «z obrzyma żebro wielkie». Opowiadają w okolicy Ostrołęki nad Narwią, gdzie przed laty kilkudziesięciu wykopano ogromne kości przedpotopowych zwierząt, że miały tam mieszkać wielkoludy. Z sufitu farnego kościoła w Wieluniu zwieszała się połowa zęba mastodonta, przymocowana na łańcuchu, druga zaś połowa wielkości pięści spoczywała w futrynie okna. Na ścianie widniał czerwony napis, pouczający, że to: ząb wielkoluda. Żyje nawet wśród ludu przypowieść, dotycząca kości z «poroniętego» wielkoluda, zawieszanej w kruchcie na Wawelu. Podług tej przepowiedni ma z kości co roku opadać na ziemię kawałek tak wielki jak ziarnko. Skoro ostatnie żdźbło spocznie na zimnej płycie kruchtovej podłogi, nastąpi koniec świata. Badawcza myśl ludzka, acz światłem nauki nie ogrzana, mocą silnie zakorzenionego popędu, pragnie sobie zdawać sprawę z każdej, często niewiele lub nawet nic nie znaczącej rzeczy. I umysły barbarzyńców nie były z pod tego ogólnego prawa wyjęte. Rzeczy lub zjawiska niewytłumaczone, ale z jakichkolwiek bądź względów budzące uczucia tajemniczości, narzucały się gwałtownie wyobraźni pierwotnego człowieka; słabo rozwinięty umysł tłumaczył je sobie, ile to było w jego mocy. Anatomia porównawcza prosto i wyraźnie objaśnia olbrzymie kości wykopane z ziemi. Ale

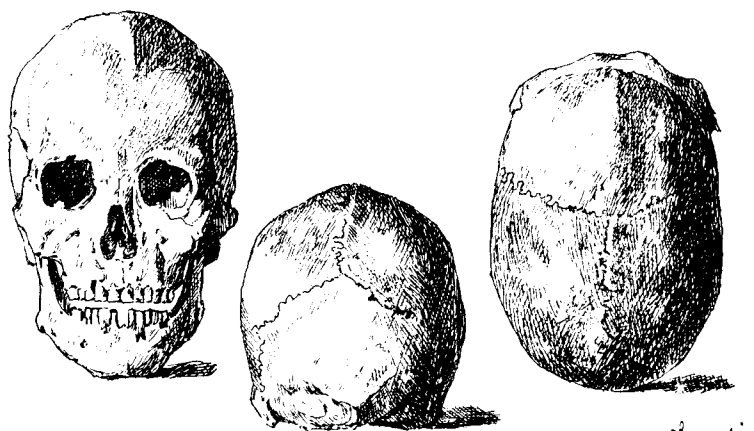


2—11. Wiek kamienny. Wykopaliska w Polsce.

1. Młot kamienny. 2. Siekiera bez otworu. 3. Siekiera z otworem. 4. Nóż krzemienisty. 5, 6. Igły kościane. 7, 8. Groty do strzał. 9. Grot krzemienisty. 10. Igła kościana.



południowa nauka ta nie dawała jeszcze znaku życia, owe zagadkowe szczątki budziły w nierozwiniętych umysłach wyobrażenie o żyjących ongi na ziemi wielkoludach,

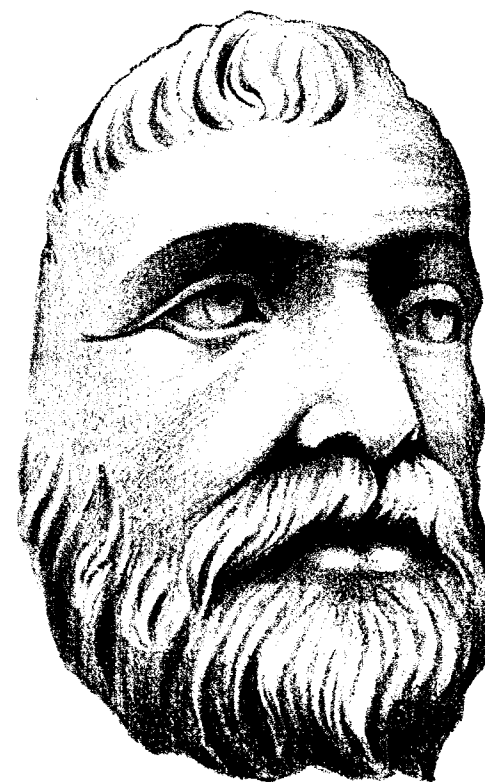


Ławorski  
30

12, 13. Czaszki z czasów przedhistorycznych, wykopane na ziemiach dawnej Polski.

co ruchliwa fantazyja ubarwiła w żywe kolory i ozdoby. Nauka nowożytna uznała je za kości olbrzymów, atoli nie praszczurów człowieka; odniosła je do olbrzymów w państwie zwierzęcem, wytłumaczyła, że stanowiły części szkieletów dziś zaginio-

nych gatunków, jak kopalnego słońca, nosorożca i tym podobnych. Ale pożądaną była wiara w istnienie wielkoludów, zaludniano ją złotymi opowieściami, podawano sobie wzajemnie wzruszające historie o okropnych czynach, które, w porównaniu z tem, co było przed oczyma, budziły podziw i cześć dla niezwykłych bohaterów nadludzką obdarzonych władzą. Tak zresztą działo się nie tylko u nas. Na obu półkulach długo trzymały się wśród ludu opowiadania o tych «potworach». Plemiona zamieszkujące zachodnie stepy Ameryki północnej, opowiadają, że ich lasy dziewicze przebiegały niegdyś olbrzymie postaci nadludzkie. Szczątki, jakoby ułamki ich szkieletu, są tam często używane do praktyk w czasie uroczystości religijnych. Znane są powszechnie opowieści o potwornych zwierzętach. Zdaniem antropologów, dały im początek kości kopalne, których sobie inaczej nie potrafiono wytłumaczyć. I poetycka twórczość naszego ludu zastanawiała się często nad tymi szczątkami. Schodziła do ciemnych wykopalisk, opiewając tajemnicze potęgi natury w postaci olbrzymów nieokreślonych kształtów. Na Śląsku znajdują się góry Olbrzymiemi zwane. Nazwa ta pochodzi od olbrzymów, mających ongi zamieszkiwać góry i lasy tej okolicy. Między baśniami naszego ludu jest jedna, opowiadająca o braciach Waligórze i Wyrwidębie, którzy toczyli walkę ze smokiem. Pozostałość to dawnych podań ludu o olbrzymach. W każdej górze ukrywał się jakiś potwór. Na wzgórzu Wawelskiem pokazują dotąd jaskinię, którą obrał sobie za siedlisko straszliwy smok, ziejący ogniem i siarką. Dopiero waleczny Krakus zdołał uwolnić gród nadwiślański od neliatościwego potwora. Najstarsze o tem podanie mieści kronika mistrza Wincentego z wieku XIII.



14. Maska twarzowa, wykopana w Poznańskim.

Z pomiędzy przedmiotów znalezionych w Królestwie polskim przez Zawiszę, zwraca uwagę badacza amulet w kształcie serca, ozdobiony po obu stronach kilku nacięciami. Jest on wyciosany z kła mamutowego. Oto w jaki sposób możnaby wytłumaczyć znaczenie tego zabytku. Dzicy ludzie, sądząc, że w sercu spoczywa siedlisko życia, często wyrwali je z piersi pokonanego wroga, w przekonaniu, że ten najszlachetniejszy organ przeciwnika zleje na nich źródło odwagi i męstwa. Nic więc dziwnego, że kształt ten nadawali amuletom i niby symbolem bohaterstwa zdobili nimi piersi. — Te i tym podobne wykopaliska świadczą nieodbitnie, że człowiek czwartorzędnej epoki, zamieszkały w jaskiniach, ciosał kość mamuta i rogi innych zwierząt, przygotowując z nich przedmioty potrzeb codziennych lub ozdoby, podobnie jak to czynili troglodoci jaskiń odkrytych na zachodzie.